

Gazeta Olsztyńska.

„GAZETA OLSZTYŃSKA“
wychodzi dwa razy na tydzień, co środę
i sobotę.
Kosztuje kwartalnie w drukarni
60 fen., na pocztach 75 fen., z o-
dnoszeniem w dom przez listowego 1 markę.

Z bezpłatnym dodatkiem

„Gość niedzielny“.

Za ogłoszenia płaci się 10 fen. od
miejsca wiersza korpusowego. Reklamy
15 fen. od wiersza.

Listy adresować: „Gazeta Olsztyńska“
Allenstein. — Drukarnia znajduje się w
ulicy Dolnej kościelnej (Unterkirchenstr.) 12.

Ojców mowy, Ojców Wiary — Bronmy zgodnie: młody, stary.

**Wszystkim Czytelnikom i
Przyjaciołom pisma naszego
zasyłamy serdeczne życzenia:
Wesołych i szczęśliwych Świąt!**

Redakcja „Gazety Olsztyńskiej“.

Zielone Świątki.

Zielonemi Świątkami u nas nazywa się doroczna uroczystość kościelna Zesłania Ducha św., należąca do świąt ruchomych i przypadająca w siedm tygodni po Wielkiejnocy, a więc w miesiącu maju lub czerwcu. Podwójna nazwa nie jest wyłącznym tej tylko uroczystości przywilejem, owszem, wiele innych główniejszych świąt dorocznych inaczej w języku kościelnym, a inaczej w mowie ludowej bywają nazywane. Tak n. p. kościelna Pascha nosi u ludu nazwę Wielkiejnocy, Boże Narodzenie — to Gody itd. Nazwy te czysto rodzinne dowodzą, że i przed przyjęciem świętej nauki Chrystusa przodkowie nasi w różnych porach roku obchodzili pewne uroczystości, które z czasem zlały się ze świątami kościelnymi, a raczej przymieszały się do nich dawne obrządku i zwyczaje.

Kościół katolicki naucza, że dom, w którym Duch św. — według obietnicy Chrystusa Pana — zstąpił na Apostołów, uważać należy za pierwszą świątynię chrześcijańską, w której św. Szczepan i inni dyakonowie święcenia kapłańskie przyjęli. W przeddzień Zielonych Świątek odprawia się w kościołach nabożeństwo takie, jak w przeddzień Wielkiejnocy; święci się też i wodę, a w dawniejszych wiekach chrześcijaństwa udzielano nowonawróconym, podobnie, jak i w Wielką Sobotę, Chrztu św.

W pierwszy dzień uroczystości celebrujący kapłan podczas procesji zatrzymuje się w środku kościoła i wznosi hymn: »Veni Creator Spiritus« (Przybądź Duchu Stwórcy); w końcu zaś procesji tenże kapłan powtarza trzykrotnie słowa Ewangelii: »Akcipite Spiritum Sanctum« (Przyjmijcie Ducha św.)

W uroczyste dni Zielonych Świątek ołtarze i kościoły przyozdabiane bywają kwieciami i majem zieleni. Zwyczaj ten był niegdyś ogólnym wśród Słowian, którzy — jak się zdaje — w ten sposób czcili wielką uroczy-

stość wiosny i jej bóstwa Maja i ztąd to prawdopodobnie poszła nazwa: Zielone Świątki.

Prócz opisanych obrzędów kościelnych istnieją jeszcze inne zwyczaje ludowe, tym Świątkom właściwe.

Apostołowie odebrawszy Ducha św. we wszystkich językach opowiedali słowo Boże. Duch św. ich oświecił, Duch św. rozporządził niejako, że, aby się królestwo Boże na ziemi szerzyło, potrzeba każdego w jego języku ojczystym nauczać prawd wiary. I Kościół św. katolicki stara się to rozporządzenie Ducha św. wypełniać, a kapłani i misjonarze, chcący rzeczywiście ze skutkiem głosić Ewangelię Chrystusową, uczą się najprzód języka tego ludu, do którego udać się zamierzają. I my w tę uroczystość Zesłania Ducha św. prosimy, by nam nigdy nie zabrakło kapłanów, którzyby nam słowo Boże w języku ojczystym głosili, i aby dzieciom naszym prawdy wiary św. wykładane były w języku ojczystym. Duch św. tak postanowił, a my dopilnujmy, aby tak było. Wtedy nie ustanie chwała Boża w żadnym narodzie i szerzyć się będzie Królestwo Boże na ziemi.

Co słyhać w świecie?

Niemcy. Niemiecki związek bimetalistów tj. zwolenników podwójnej waluty pieniężnej zwołać ma na pewno konferencją monetarną do Berlina. Na konferencję zaprosi reprezentantów wszystkich państw europejskich.

— Otwarcie kanału Północnego odbędzie się z wielką wspaniałością. Jak wiadomo, przeznaczył parlament na tę uroczystość blisko 2 miliony marek. Podobno aż z Włoch sprowadzają kucharzy, ażeby obiady dla gości gotowali. W Holtenau zbudowany będzie wspaniały namiot, w którym tysiące gości znajdzie wygodne pomieszczenie. Koszta budowy tego namiotu wyniosą 275 tysięcy marek. 2 kapele przygrywać będą przy uroczystości, a jedna z nich, na wyraźny rozkaz cesarza, uda się po uroczystości do Friedrichsruh do ks. Bismarka.

— Cesarz Wilhelm dał akademii

umiejętności w Berlinie polecenie, żeby mu podała pewną liczbę zagranicznych uczonych, którym monarcha niemiecki chce z okazji uroczystości otwarcia kanału Bałtyckiego podarować order. Uczony francuski Pasteur na zapytanie odnośnie oświadczył, że ofiarowanie orderu uważa za zaszczyt, jest jednak Francuzem i pamięta rok 1870 i 71 i dla tego orderu przyjąć nie może.

— Niedawno nad brzegiem nowo wybudowanego kanału północno-niemieckiego oberwała się ziemia na 4 kilometry długości. Robotnicy dniem i nocą muszą pracować, ażeby kanał naprawić przed dniem otwarcia. Takie zesypywania się ziemi wydarzają się już teraz, zaledwie kanał został wykończony, coż dopiero będzie, gdy wielkie okręta wojenne, których poruszenia wywołują olbrzymie fale, będą przejeżdżały przez kanał.

— Rosya wysłała na uroczystość otwarcia kanału niemieckiego 3 okręta wojenne. W książkę Aleksy weźmie także udział w uroczystościach.

— W Kilonii powstała zeszłego poniedziałku na nowo zbudowanym okręcie tureckim wielka eksplozja. Okręt ten został pobudowany w warsztatach niemieckich w Kilonii i do Turcji nie został odesłany dla tego, że nie zawarto jeszcze ugody co do ceny za wykończony okręt. Rannych podczas eksplozji zostało 30 osób, z których 7 niedługo potem umarło, 12 zostało ciężko, a 11 lżej rannych. Wszyscy ranni i zabici są robotnikami niemieckimi i byli zajęci w niemieckich warsztatach okrętowych prywatnego Towarzystwa „Germania“. Jakim sposobem eksplozja powstała, dotąd na pewno nie wiadomo. Zdaje się jednak, że kocioł był za słaby w stosunku do wielkości całego okrętu i skutkiem tego pękł, i powstała tak straszna eksplozja, która tyłu ludzi życia pozbawiła i tak wiele poraniła.

— W Hesji oberwały się w wielu miejscowościach chmury. Szkody, wyrządzone po polach, są bardzo

wielkie. Również donoszą, że spadły tam wielkie grady i również znaczne szkody wyrządziły.

— Król saski otrzymał przed kilku dniami list, w którym nieznanym autor zagroził mu dynamitem i piekielnymi maszynami. Policji udało się sprawę w osobie młodego socjalisty wysledzić, któremu zapewne chodziło o zdobycie rozgłosu.

— Nowy namiestnik Alzacji, ks. Hohenlohe, powiedział w jednym z miast alzackich do proboszcza który go witał: „Duchowni powinni w swych parafiach dążyć do tego, aby religia była ludowi zachowaną, gdyż państwo bez religii musi upaść.“

— Ks. Edmund książę Radziwiłł, a w zakonie O. Benedykt, Benedyktyn był nie dawno w Berlinie aby zasięgnąć rady lekarskiej, przy której to okazji przyjmował go z wielkim wyszczególnieniem cesarz Wilhelm II. Klasztor Beuron, do którego O. Benedykt należy, to fundacja domu Hohenzollernów, z którym Radziwiłłowie są spokrewnieni.

We Włoszech wybory wypadły dla rządu bardzo pomyślnie. Wybrano 326 rządowców, 147 przeciwników. W 35 okręgach przyjdzie jeszcze do ściślejszych wyborów, gdzie zwycięży również większość rządowa. Crispiego wybrano w 9 okręgach. Socjalistów wybrano 15 dotąd.

Hiszpania. Koło Manili przy wyspach filipińskich zatonął hiszpański okręt „Gravina“ wskutek ogromnego wichru. Utonęło 167 osób, między nimi 2 misjonarzy.

Ameryka. Złe się dzieje pomiędzy braćmi naszymi w Cleveland w północnej Ameryce. Oto około 200 rodzin polskich, zbałamuconych przez jakiegoś

Co dobra żona może.

(Dokończenie.)

Żona miarkowała, że coś niedobrego się święci, ale czekała, czy sam jej się nie zwierzy. Dopiero wieczorem tego samego dnia nie mogła się dłużej utrzymać i zapytała, coby mu było. Ulżył wreszcie swemu bólowi i rzekł:

— Ach, okropne nieszczeście mi grozi! Do jutra wieczora zapłacić muszę 3000 franków, a ja ich nie mam! Pomimo więc najpewniejszego mego zysku jestem bankrut!

Żona przeraziła się zrazu, ale wnet się uspokoiła. Zaczęła mu przypominać, jakto nie powinien tracić nadziei w Opatrzność, zachęcała do modlitwy i zdołała go do tyła uspokoić, że patrząc na jej niezachwianą ufność, z gorącym począł się modlić sercem i znużoną głowę złożył do spoczynku.

Skoro tylko spostrzegła, że mąż usnął, wysunęła się cichaczem z pokoju, otworzyła w swym alkierzu tajną szufladę biórka, wyjęła pieniądze, liczyła i — byłaby głośno zakrzykła z

wyklętego Rademachera, który dla złudzenia ludu polskiego przezwiał się Kołaszewski, odstąpiło od wiary św.

Są to niemal wyłącznie ludzie z Zachodnich Prus pochodzący, mianowicie z parafii Nowocerkiewskiej, Dzierżazkiej, Klonowskiej (Nowydwór), Bobowskiej, Pączewskiej, Brodnickiej, Starogardzkiej, Jabłonowskiej itd. Między innymi należą do odszczepieńców: Edmund Bamard i Zygmunt Grucza, Andrzej Rumiński, Czechowski z Nowejcerkwi, Sielscy z Kulic, Jan Górski, Józef Wojciechowski, Jeszke i Michał Gąsiorowski z Bielaw. Michał Śledź i Franciszek Chmielecki z Rombergu; Jan i Julian Doduński, Mazela i Radaszewski z Nowogodworu parafii Klonowskiej; Zygmund, Falarski i Kenski z parafii Brodnickiej; z Miśiączkowa Józef Ćwikliński, Markiewicz, Maranowska, Andrzej Stefański. Wymieniamy podane nam nazwiska kilkunastu odszczepieńców dla tego, aby najbliżsi krewni do nich napisali i do czem prędszego nawrócenia się nakłonili. Najwięcej wpływowym ma być Andrzej Rumiński, którego adres jest: Mr. Andrew Rumiński Cleveland, O. 39 Poland Str. U. St. of America.

Prócz tych odszczepionych 200 rodzin w mieście Cleveland znajduje się jeszcze około 2000 rodzin polskich, wiernych, posłusznych dzieci kościoła rzymsko-katolickiego, a ich prawowitym, od Biskupa posłanym proboszczem jest ks. B. Rosiński przy kościele św. Stanisława (Cleveland O. St. Stanislaus Church 3, Forman Street).

Wiadomości kościelne.

Pelplin. W środę 29 b. m. odbył się na sali kancelaryi biskupiej egzamin duszpasterski kilkunastu młodszych księży.

— W niedzielę 5 b. m. został przebudowany kościół w Prątnicy przez

radości, bo przekonała się, że zaoszczędzone jej przez te lata pieniądze wynosiły przeszło 4000 franków! Zaraz więc złożyła wszystko do koszyczka, nakryła białą chusteczką i ukłękła, aby ze łzami w gorącej modlitwie podziękować Bogu za niespodziewaną pomoc. Potem zaniósła ciężki koszyczek do sypialni, postawiła go przed zwierciadłem na umywalnię i udała się na spoczynek.

Nazajutrz z rana, za ledwie świtać zaczęło, obudziła się, ale udawała, że śpi. Mąż zwykł był rychło wstawać. Gdy się przebudził, był już dzień, więc równemi nogami wyskoczył z łóżka, ale też w tej samej chwili przypomniała się mu jego troska. Wzdychał, jęczał i rwał sobie włosy. Wreszcie ubrał się i przystąpił do umywalni.

Z zadziwieniem spostrzegł koszyczek, który mu nie był znany. Podniósł chustkę i — wydał krzyk zadziwienia.

— Cóż to jest? — zapytał drżąc z przelęknienia i radości.

Teraz się żona nie mogła już utrzy-

ks. kan. lic. Sartowskiego w obecności kilku księży uroczyste poświęcony

— Niedawno odbyła się w Trzebczu misya staraniem ks. prob. Kujota i p. Śląskiego, właściciela Trzebca.

Bawaria. Sędzia okręgowy Konstantyn Treder, brat proboszcza koronowskiego, złożył urząd sędziowski i wstąpił do seminaryum duchownego w Eichstädt. Urodził się 15 kwietnia r. 1854 w Ilawie w dyecezyi chełmińskiej. Od r. 1876 do 1881 słuchał prawa, od r. 1881 do 1887 był referendaryuszem, od r. 1887 do 1894 asesorem, od 15 kwietnia 1894 sędzią w Wallmerod. Do jakiej dyecezyi przejdzie, jeszcze nie wiadomo.

Paryż. W tym roku przypada 800-tna rocznica pierwszej wojny krzyżowej przeciwko Turkom, czyli tak zwanym Saracenom, którzy opanowali Jerozolimę i bezcześcili grób Chrystusa. Miasto Clermont we Francji było miejscem, gdzie się odbyło wtedy owe wielkie zgromadzenie, na którym postanowiono wydrzeć grób Chrystusa z rąk bezbożników. Z tej okazji odbywały się w Clermont wielkie uroczystości, na których było dwóch kardynałów-arcybiskupów, 4 arcybiskupów i 20 biskupów i przełożonych klasztorów. Najślawniejsi mówcy francuscy miewali kazania, a tłumy wiernych były tak ogromne, jak przed 800 laty. Sławny mówca, Dominikanin Monsabre porównywał dzisiejszy stan Francji z stanem, w jakim się znajdowała wówczas Europa. Mowę swą zakończył tak: »Nową wojnę krzyżową powinnyby urządzić Francja, ale wojnę przeciw bezbożnikom, przeciw masonom, przeciw wyzyskiwaczom ludu, którzy ten lud oszukują o jego największe świętości, jego wiarę. Książęta Kościoła powinni nas prowadzić w tej świętej wojnie! Wyście pierwszymi, którzy powinni stawieć zapórę, szermierze za wiarę. Poskładajcie wasze mitry biskupie, a wdziejcie na głowy wasze hełm w to miejsce, złóżcie pastorały wasze, a przypaszcie miecze około biodr waszych. Bądźcie odważnymi, jakimi byli krzyżowcy. Wznoscie wysoko sztandar krzyża, sztandar Zbawiciela! Powstańcie i prowadźcie nas do walki! Bóg tak chce!«

mać. Podniosła się w łóżku i rzekła:

— To jest przyobiecana ci wczoraj pomoc Boża!

— Kobieto, na Boga, cóżes robiła? Zkąd te pieniądze? — zawołał przyskakując do niej.

Płacząc z radości i śmiejąc się zarazem odpowiedziała:

— Słuchaj mnie, a cała zagadka się tobie wyjaśni! Czyż nie pamiętasz, że od ośmiu lat dawałeś mi co wieczór drobiazg znaleziony w kasie? Miałam z tego dom utrzymać i opłacić codzienny swój ubiór. Z tych pieniędzy mogłam codziennie coś ułożyć i to też uczyniłam. Dawałeś mi corocznie te pieniądze, które miałeś zamiar wydać na paradne stroje dla mnie, których nie potrzebowałam, chyba może raz lub dwa do roku. Miałam pięknych sukien dosyć, ale pieniądze odbierałam, aby je zachować na nieprzewidziane wypadki. Potem przestałeś i wieczorami wychodzić z domu, a zaoszczędzone przez to pieniądze dawałeś mi także jako dodatek do utrzymania domu. Wszystko to starannie odkładałam i gdy wczoraj byleś bliskim

Portugalia. W r. b. przypada siedmsetna rocznica urodzin wielkiego świętego cudotwórcy, czczonego w całym katolickim świecie pod mianem św. Antoniego Padewskiego. Był on Portugalczykiem z rodu, a miejsce jego urodzenia Lizbona zamierza obchodzić bardzo uroczystie jubileusz swojego patrona. Ze spodziewanego zjazdu zamierzono skorzystać, aby zwołać do Lizbony wielki międzynarodowy kongres katolicki, który odbędzie się w dniach 25—28 czerwca. Prezesem komitetu kongresowego jest kardynał arcybiskup lizboński. Jak nam donoszą, przy nadesłaniu druków i listów zapraszających, program rozpraw i odczytów obejmuje wiele najważniejszych kwestyj życia i nauki katolickiej, oraz stosunku Kościoła do społeczeństwa i państwa: między innymi sprawę socjalizmu nowożytnego i następstw jego ze względu na religię i społeczeństwo; sprawę hipnotyzmu i darwinizmu; sprawę dobroczynnego i cywilizacyjnego wpływu Kościoła w ciągu wieków; korzyści wzajemnej pomocy Kościoła i państwa; kwestyę moralności niezawisłej; sprawę ruchu katolickiego w końcu XIX wieku wobec socjalizmu i anarchizmu; sprawę nauki religii w szkołach; sposoby moralizowania robotników; znaczenie papieża, jako dźwigni postępu; kwestyę robotniczą wobec nauki Kościoła; znaczenie zakonów; sposoby rozpowszechniania dziennikarstwa katolickiego; święcenie niedziel; wzmocnienie wiary i dobrych obyczajów w koczach, szpitalach i więzieniach, sposoby jednoczenia sił katolickich w celu bronienia praw i wolności Kościoła, tudzież interesów ojczyzny itd. itd.

Rodzice polscy uczcie dzieci wasze czytać i pisać po polsku!

Wiadomości z Warmii i z dalszych stron.

* **Olsztyn.** Do tutejszego kościoła katolickiego zakradł się w nocy z poniedziałku na wtorek złodziej. Gdy kościelny drzwi otwierał, spostrzegł mężczyznę, który począł się uskarżać, że wszedł wieczorem do kościoła i został zamknięty. Puszczono

rozpaczy, pocieszałam cię nadzieją w pomoc Bożą. Nie wiedziałam wprawdzie, ile mam złożonych, ale miałam w Bogu nadzieję, że to wystarczy. Dziś w nocy, gdy spałam, policzyłam pieniądze i narachowałam przeszło 4000 franków. Weźmij je sobie, to twoje pieniądze! Bogu Najwyższemu niech będą dzięki, teraz znowu będziesz szczęśliwym!

Mąż wzruszony padł na kolana przed łóżkiem i z głębi serca wznosił modlitwę dziękczynną. Potem powstał i wśród łez przytulił dzielną żonę do serca, a te łzy radości i wdzięczności były dla niej największą nagrodą za jej skromność i oszczędność, jakiejby świat cały dać jej nie mógł.

Weksel zapłacony i chwila krytyczna minęła. Spekulacja z zakupionym towarem powiodła się wyśmienicie, a gdy przyjaciel przybył dla wspólnego obrachunku i dowiedział się od kupca o wszystkim, i z uniesieniem patrząc na zasnęłą żonę przyjaciele, przynał, że »dobra żona to największy skarb i największe bogactwo«.

no go też, a dopiero później spostrzeżono, że zamki i kłódki u skarbonek były pogięte. Złodziej jednakże niczego nie wziął, gdyż widocznie nie zdołał zamków otworzyć. Z jednej skrytki zabrał podobno około 60 fen., gdyż właśnie przed kilku dniami były tam pieniądze wybrane.

— W zeszłym numerze zakradł się błąd przy ogłoszeniu składek na pogorzalców. Ma być na pogorzalców w **Bartółtach**, a nie w Ram-sowie.

— Przypominamy, że w drugie Święto Zielonych Świątek odegrany zostanie na sali p. Funka teatr polski na rzecz pogorzalców w Bartółtach. Zachęcamy do licznego udziału tem bardziej, że im liczniejsza będzie publiczność, tem obfitszy grosz skąpnie dla nieszczęśliwych pogorzalców którzy tak bardzo potrzebują pomocy.

— Ów Siegmund, który skazany jest na dłuższe więzienie w cucht-hauzie, a uciekł z Kortowa, gdzie badano jego stan umysłowy, został schwyty na pewnym majątku w powiecie niborskim i z powrotem do Kortowa odstawiony.

— Wtorkowy targ na bydło był dość ożywiony. Z wyjątkiem koni, spędzono dość dużo inwentarza. Bydło płaciło zwłaszcza z rana dość dobrze, na świnie mało było pokupu. Potężnego stadnika, ważącego 18 centnarów, z majątku klewkowskiego, kupił za 504 m. rzeźnik tutejszy p. Gross.

— W piątek rano o 3-ciej, jako w ostatni dzień maja wyruszyła ostatnia ofiara majowa do kaplicy w Dajtkach pod przewodnictwem ks. beneficjara Tolsdorf. W drodze tamtąd i z powrotem, jako i w kaplicy śpiewano pieśni polskie i niemieckie. Ks. Tolsdorf odprawił mszę św. i przemówił w obu językach, także niektóre osoby przystąpiły do Komunii św. Razem było około 50 osób, prze-ważnie niewiast.

— Zawiadomienia władz. Pan naczelny prezes w miejsce zmarłego śp. Rarkowskiego zamianował radcę miejskiego p. Streita członkiem komisji egzaminującej kowali w podkuwaniu koni. — Wójt (amtsvorsteher) p. von der Gröben z Małych Marun wyjechał na czas nieoznaczony. Zastępuje go sołtys p. Krebs w Starym Wartemborku, dokąd też biuro urzędowe przeniesiono. — Mieszkaniec Józef Klein w Gadach potwierdzony i zaprzysiężony został jako stróż nocny i sługa wiejski tamże. — U posiadziela Warkalli w Skajwotach panuje pomiędzy świniami czerwona. — Chory na umyśle syn gospodarski Franciszek Neumann z Warkal zabrał ojcu konia i znikł gdzieś. Kto wie o jego pobycie, niech doniesie ojcu.

— »Warmiak« cieszy się, że »narodowców« (!!) ugodził w samo serce i że ci teraz ze wszelkich stron na niego uderzają. Biedna ta narodowość polska, że tak »Warmiaka« w oczy kole. Dziś nawet zwierzęta mają swą narodowość, gdyż mamy holenderskie krowy i angielskie klacze, tylko »Warmiaki« pana Buchholza nie mają mieć żadnej narodowości. W tym się godzimy z »Warmiakami«, że wszelka dobra sprawa przejść musi przez ogień, dla tego też choć »Gazeta Olsztyńska« przez dziewięć lat zwalczaną była przez nieprzyjaciół polskiej narodowości i przez różnych papierowych »warmiaków« i »maniaków«, to dzięki Bogu i dobrej sprawie, jakiej broni, zawsze rośnie w znacze-

czenie. Jak żelazo w ogniu, tak lud polski w tych opalających germanizatorskich nabrał hartu i doświadczenia i jasno przejrzał, że nie tędy droga, gdzie go prowadzą mieszkańcy warmiakowi. Pomagaj nam Bóg tak dalej!

* **Klebark.** Pewnej posiadzielce tutejszej parafii zdechły 4 konie w wartości 1500 m. — Posidzielca pan Wölki z Silic kupił dawniejszą posiadłość Szarowskiego za 40 tysięcy marek. — Mistrz stolarski p. Vetter z Sętała stawia w tutejszym kościele nową ambonę.

* **W Reszlu** będzie Misya od 2 do 10 czerwca. Pierwsze kazanie misyjne będzie w Świątki. Ostatnia Misya była tu 1853 roku.

* **Malbork.** W czasie swego pobytu podarował tu cesarz 70 biedakom, którzy się w bliskości zamku znajdowali, po talarze.

* **Copoty.** Zeszłej soboty wydarzyło się na jednej nowej budowlu takie nieszczęście. Mularz S., który znajdował się na rusztowaniu, oblał jednego z swych kolegów wodą i następnie chciał skoczyć na drugą belkę. Spadł jednak przy tem na ziemię i odniósł ciężkie rany na głowie i pier-si, tak, że musiano odwieść go do pomieszkania, gdzie niedługo potem umarł w wielkich męczarniach.

* **Brodnica.** We wsi Słupach zginęło bez śladu dwoje dzieci Guzińskich, które już do szkoły chodziły. We wsi jest ogromne wzburzenie, bo podejrzewają włóczących się cyganów, że dzieci porwali.

* **Chełmża.** W Nawrze, majątku p. Szczanieckiego, spaliła się w niedzielę po południu wielka stodoła do szczytu. Oprócz sąsiednich sikawek, przybyła także nasza straż na miejsce. Wskutek usilnej pracy przy gaszeniu, udało się uratować zagrożoną owczarnią, znajdującą się obok, a mieszczącą wielką gromadę owiec. Stodoła zapaliła się na wszystkich rogach równocześnie, dla tego jest prawdopodobnem, że ogień został podłożony.

* **Sztum.** Okropne nieszczęście wydarzyło się w poniedziałek rano w Pietrzwałdzie pod Sztumem. Gdy 40-letni pasterz Szlicht pędził bydło do pojenia i w tyle pozostała krowę chciał przegnać, nagle rzucił się na niego rozdziczony stadnik i straszliwie go obrabiał rogami. Pasterz odniósł niebezpieczną ranę w piersiach, w obudwóch bokach i w plecach. Wedle zdania lekarza mało nadziei jest, by utrzymać go przy życiu. S. ma żonę i kilkoro dzieci.

* **Sztum.** W miejsce p. dr. Morawskiego, który złożył swój urząd w dozorze kościelnym, wybrano piekarza p. Lauschmanna, a w miejsce pana Arndta, wybrano kupca pana Blocka.

* **Ława.** Pomiędzy robotnikami G. i K., a rzeźnikiem Sch. przyszło do krwawej bójki. Rzeźnik Sch. poranił robotnika K. bardzo niebezpiecznie, wyklął mu oko, tak, że życiu jego grozi niebezpieczeństwo. Rabusia pochwyciła żandarmerya.

* **Golub.** W Dobrzynie zastrzelił się żandarm T. Przed samobójstwem doniósł swemu przełożonemu o zamiarze, a następnie udał się do swego mieszkania i z rewolweru palnął sobie w głowę. Przyczyną samobójstwa były miłostki.

Eksportuje do różnych krajów.

B. KASPROWICZA

w Gnieźnie (W. Ks. Poznańskie)

Szanownym moim Odbiorcom z Wartemborka i okolicy donoszę niniejszym uniżenie, że cały zapas świeżo nadeszłego, **czysto wełnianego buksinu** sprzedaje po 1,80 M., dawniej 2,50 M., pół wełniany buksin po 90 fen., dawniej 1,40 M. za łaskę (łokieć), chcąc te rzeczy zbyć.

Dalej polecam najlepszą **surową i kolorową bawełnę do tkania**, po zadziwiająco tanich cenach. Sprzedaje się tylko za natychmiastową zapłatą gotówką.

R. Frenschkowski,
Wartembork,
właściciel farbierni.

NA ŚWIĘTA

polecam wszelkie

towary kolonialne,

również **wina, rum, koniak, arak, cygara** tylko w jak najlepszym towarze.

Tanie ceny, rzetelna usługa.

A. Black,
GÓRNA ULICA (OBERSTR.) NR. 1.

Baczność!

Niniejszym zawiadamiam Szanowną Publiczność Olsztyna i okolicy, że po pożarze przebudowałem całkiem mój skład i otworzyłem go teraz na nowo znacznie powiększony.

Polecam teraz wszelkie

towary kolonialne, CYGARA, TABAKĘ, MYDŁA itd.,

dalej tapety po bardzo tanich cenach.

Również przypominam moje dawniejsze ogłoszenie i sprzedaje jeszcze jak dawniej:

Pokost (firnis) za litr 60 fen.

Olej do maszyn za litr 60 fen.

Tran po 60 i 40 fen. za litr.

Karbolineum po 12 i 10 fen. za funt.

Smarowidło do wozów przy 10 funt. po 75 fen.

Z wysokim szacunkiem

E. Kunigk,

OLSZTYN, Prosta ulica 33.
(naprzeciw składu żelaza p. Mondrego.)

Julian Lisiński,

Gdańsk, Breitgasse 21.

◀ Skład i fabryka zegarków ▶
poleca

swój dobrze zaopatrzonego skład w zegary ściennie, regulatory, kukawki, budziki, zegarki kieszonkowe złote i srebrne, złotą biżuterią, jako to: broszki, kolczyki, pierścionki, krzyżyki, łańcuszki, bransoletki itd.

Reparacje wykonują się szybko, rzetelnie i tanio. Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą. Towar wyborowy. Obsługa rzetelna. Ceny umiarkowane, ał stałe.

parowa fabryka Opatowki, likierów zdrowotnych, deserowych

wyrabia i poleca 50 rodzaj wódek. Ostatnią imponującą nowość własnego wynalazku krystalizowaną pomarańczową

Nalewkę.

Do nabycia w 1400 składach; główne w Berlinie, Wrocławiu, Lipsku, Dreźnie i Hamburgu.

Wyszczególniona 10 najwyższymi nagrodami.

„Ostatnia nagroda złoty medal, Lwów 1894.“

Towarzystwo polsko-katolickie „Zgoda“ w Olsztynie urządza w drugie Święto Zielonych Świątek, wieczorem o wpół do 8-mej na sali p. Funka teatr polski, z którego czysty dochód przeznaczają się na pogorzalców w Bartóttach.

Odegranem będzie:

I.

ZŁOTY CIELEC.

Komedia w 1 akcie przez S. Dobrzańskiego.

II.

Szlachta czynszowa, czyli kłótnia o wiatr.

Komedyo-opera w 1 akcie przez Jana Nep. Kamińskiego.

Ceny miejsc: Krzesła pierwszych trzech rzędów po 75 fen., wstęp na salę 50 fen., galerya 25 fen. — Biletów nabyć można w ekspedycji „Gazety Olsztyńskiej“, lub w dzień przedstawienia od godz. 6-tej wieczorem przy kasie.

Po teatrze

ZABAWA Z TAŃCAMI.

O liczny udział uprasza

ZARZĄD.

Józef Piotrowski dekorator kościołów POZNAN — Plac Wilhelmowski 18,

poleca się do wykonywania wszelkich **prac kościelnych**, a mianowicie **malarskich, pozłotniczych, sztukatorskich**, buduje **nowe ołtarze**, stare odnawia, dostarcza **chrzcielnic, ołtarzyków** do noszenia, chorągwi itp.

Również zwracam uwagę na mój bogato zaopatrzone skład stacyi męki Pańskiej, figur, obrazów itp.

S. Fischer, Olsztyn.

Prosta ulica 10.

Na nadchodzącą porę wiosenną i latową pozwalam sobie zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na mój jak najbogaciej zaopatrzone

skład butów i trzewików.

Na składzie mam wszelkie możliwe tylko gatunki **trzewików i butów** z różnych skór dla mężczyzn, kobiet, dziewcząt i chłopców. Obuwie jest robione przez tutejszych mistrzów szewskich, w różnym kroju, pięknie i mocno (nie maszynowa robota).

Ceny są jak najniższe, tak, że każdy odbiorca zadowolonym będzie.

Kto zatem dobre, mocne i tanie obuwie mieć chce, proszę się do mego składu zwrócić.

S. Fischer, Olsztyn.

Prosta ulica 10.

Zamówienia podług miary jako i wszelkie reparacje wykonują się w jak najkrótszym czasie.

W mej nowo wybudowanej sali odbędzie się w drugie i trzecie święto Zielonych Świątek

KONCERT

a następnie **tańce**, na co uniżenie zapraszam.

V. Puttkammer,
Dywyty.

W drugie Święto Zielonych Świątek po południu o 4-tej odbędzie się w **Dajkach koncert** a po nim **tańce**, na co zaprasza

Pencierzyński,
oberżysta.

Wdowiec

z czterema dziećmi, katolik Polak, gospodarz w sile wieku, posiadający gospodarstwo w wartości 8 tysięcy talarów, ma zamiar się ożenić. Panny lub wdowy z majątkiem 5 do 6 tysięcy marek niech się zgłoszą z zaufaniem do ekspedycji „Gazety Olsztyńskiej“ pod literami A. B.